Część II. № 40. Petersburg, 8 Października 1830.

TYGODNIK PETERSBURSKI.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Petersburg 7 Października. Przez Najwyższy Reskrypt z d. 22 Września, Dowodzca Jzmajłowskiego pieszego półku Gwardyi Cesarskiej Jenerał-Major *Annienkow* mianowany Kawalerem orderu S. Anny 1 kl. s koroną.

— Przez Najwyższe Ukazy do Rządzącego Senatu, (16 Września) służący w Wojennéj kancellaryi J. C. M. Cesarzewicza urzędnik 7 klassy Jakub *Wołkowniakow*, w liczbie innych, podniesiony zostaje do klassy 6. (24 Września) Saratowski Wice-Gubernator Radzca Kol. *Rosławiec* mianowany Radzcą Stanu i Saratowskim Cywilnym Gubernatorem.

Ukazy Rządzącego Senatu. (s 1 Dep.) 1) 24 *Września*, O wstrzymaniu do osobnego roskazu, naborów Rekrutskich w Gubernijach Penzeńskiéj, Symbirskiéj i Niżegorodzkiéj s powodu grasującéj w nich epidemicznéj choroby *cholera-morbus* — 2) *tegoż dnia*, Iż za takich ludzi, którzy wzięci zostali do służby wojskowéj jako włocęgi (бродяги) i s tym podobnych przyczyn, przed datą Najwyżéj zatwierdzonych 22 Marca 1828 i 16 Październ. 1829 r. zdań Rady Państwa, powinny być wydawane właścicielom kwitacye rekrutskie. (зачетныя квитанціи.) — 3) 25 *Września*. Z ogłoszeniem Najwyższego wyroku o Dowodzcy Kazańskiéj prochowni Jenerał-Majorze *Reslejn* i pomocniku jego Półkowniku *Obleuchow*, przekonanych o różne nieprawne i szkodliwe postępki. Departament Audytoryatski dał zdanie iżby obu ich pozbawić rang, orderów, medalów i szlachectwa i wpisać w poczet prostych żołnierzy; na tém zdaniu Cesarz Jmć raczył nadpisać własnoręcznie: 21 Sierpnia b. r. «*Reslejna zamknąć w twierdzy na sześć, a* «*Obleuchowa na cztery miesiące, wyłączyć ich ze* «*służby i na potém do żadnéj nieprzyjmować; z resz-* «*tą ma być podług tego*» 4) *tegoż dnia.* O uwolnieniu żydów, przyjmujących wiarę Chrześcijańską, od opłaty wszelkich podatków przez lat trzy. Takowy trzyletni zakres ma być liczony od czasu obrania przez nowochrzczeńców pewnego stanu (рода жизни), na co daje się im dziewięć miesięcy czasu od dnia odmiany wiary; ktoby znich opuścił ten termin, ulegnie prawu o próżniakach-włocęgach (праздношатающихся), uwolnienie od podatków rosciąga się tylko na tych nowochrzczeńców, którzy nie byli sobie obrali żadnego stanu, do daty Najwyżéj zatwierdzonego 26 Września 1829 roku zdania Rady Państwa. — 5) 30 *Września*. O nieprzyjmowaniu do żadnéj służby rządowéj byłego Setnika wojska Dońskiego *Pszenicznego* przekonanego o różne fałszywe doniesienia i sprzeciwianie się zwierzchności. *(G. S.)*

— O Cholerze. Podług urzędowych wiadomości Cholera-morbus zjawiła się w Rostowie (na Donie) od 28 Sierpnia po 8 Września zachorowało 78 ludzi, z nich 53 umarło, a 25 wyzdrowiało. Niższa część miasta prawie wyłącznie ulega zarazie, chorzy wyprowadzeni na miejsca wyniosłe powiększéj części odzyskują zdrowie. *(G. Od.)*

— Podług doniesień z Niżegorodu, z d. 20 Wrześ. było tam chorych na cholerę 10 Września, w szpitalu 77 ludzi, w ciągu dni 10, przybyło 208 (w ogóle od ustanowienia szpitalu było 441) w tymże przeciągu czasu wyzdrowiało 52. (w ogóle wyzdrowiało 71) umarło 147, (w ogóle w szpitalu 86) w domach miejskich, od 10 po 20 Września zachorowało 359, wyzdrowiało 38, umarło 124. Ustalona teraz piękna pogoda, sprzyja chorującym; liczba ich się zmniejszyła, i środki lekarskie więcej skutkują.

— Jenerał-Gubernator Moskiewski, Jenerał jazdy Xżę *Golicyn*, w celu zabeśpieczenia powierzonéj rządom jego stolicy od epidemicznéj cholery, uradził, wspolnie z miejscowemi władzami wszystkich stanów, środki ostrożności których dzielność i nadzwyczajność odpowiednią jest grożącemu niebeśpieczeństwu. Już kordon wojskowy odcina stolicę od tych prowincyi gdzie choroba grasuje; z nich do Moskwy cztery tylko prowadzą wjazdy, opatrzone obserwacyjnemi kwarantanami. Wszelkie inne drogi i przejazdy są zatamowane, mosty i przewozy przez rzeki, zniesione. Rządzcy graniczących Gubernij wezwani zostali do czynnego w tym przedmiocie współdziałania i pilności, aby wszelkim komunikacyom z Moskwą nadany był kierunek zgodny s przedsięwziętemi środkami. W saméj Moskwie, z najdostojniejszych urzędników wszelkich stanów złożone zostały dwie rady, oprócz oddzielnéj lekarskiéj, mające się wyłącznie zajmować zabeśpieczeniem miasta od epidimii. Członkowie tych rad, powiększéj części Senatorowie, Jenerałowie i t. p. rozebrali pomiędzy siebie kwartały miasta, z obowiąskiem pilnego czuwania nad wykonaniem uznanych za potrzebne przepisów przeciw cholerze, i tamowania jéj postępów, przy pomocy dodanego każdemu z nich lekarza.

Dla uspokojenia mieszkańców stolicy, ze względu na szerzące się fałszywe lub przesadzone wieści, Jenerał-

Gubernator roskazał czasowéj radzie lekarskiéj, codziennie, lub przez dzień, stosownie do okoliczności, wydawać drukowane uwiadomienia, mające zawierać wyszczególnienie wszelkich niespodzianych chorób i smierci, które mylnie przypisywane bywają cholerze, wieści o jéj działaniu w innych miejscach, przepisy ostrożności i nakoniec doniesienia o środkach przez rząd przedsiębranych.

Pierwsze numera tych uwiadomień (23 i 24 Wrześ.) zawierają następne główne szczegóły: W Moskwie, mającéj do 300,000 mieszkańców płci obojéj, w najpomyślniejszych czasach umiera na miesiąc od 700 do 1300 ludzi, czyli podług średniéj rachuby po 900 na miesiąc, a za tém 30 na dzień. Teraz, przez ostatnie dni dziesięć, średnia liczba umierających wynosiła 15 na dzień, s czego wnieść należy że stan zdrowia Moskwy, rzadko kiedy był równie pomyślny. W ciągu sześciu dni umarło siedmiu ludzi z mniéj lub więcéj wątpliwemi oznakami cholery; śmierć niektórych z nich była skutkiem nadmiernego użycia pokarmów, zwłaszcza surowych owoców, i gorących trunków. Z niektórych gubernij otrzymane zostały zaspokajające wiadomości. W Penzie choroba zupełnie osłabła; już na nię umiera tylko po 1 lub 2 ludzi na dzień. W Saratowie, 13 Września umierało na dzień po 2 lub 3, kiedy około połowy Sierpnia. liczba śmierci wynosiła po 150, 200 aż do 300 na dzień.

— Z urzędowéj wiadomości dziś ogłoszonéj w Gazecie Petersburg. widać iż w Moskwie, po dzień 2 b. m. było chorych 224, w ciągu dnia przybyło 132, wyzdrowiał 1, umarło: mężczyzn 32, kobiet 21, pozostało po 5 Paźdz. chorych 302.

— Minister Spraw Wewn. ogłosił, że cholera w Penzie ustała; 26 Września zdjęto kordon opasujący to miasto—W Rybińsku po 27 Września zostawało chorych 55—w Jarosławiu po 29 Wrześ. chorych—19 w Kostromie i powiatach po 27 Wrześ. chorych 115.

— Ministerstwo Spraw Wewn. znowu podało do powszechnéj wiadomości, sposoby rospoznowania cholery, strzeżenia się od niéj i lekarskie środki które chorzy przedsiębrać mają natychmiast przed przybyciem lekarza. (Treść tych przepisów umieścimy w następnych NN. Tygodnika). W ogłoszeniu tym na wstępie czytamy, że pomyślne wiadomości otrzymane z Gub. Astrachańskiéj, Saratowskiéj, Niżegorodzkiéj i Penzeńskiéj, o ustaniu tam cholery, dają otuchę, że choroba ta wkrótce zniknie zupełnie. *(P. P.)*

Tyflis 3 Września. Cholera prawie zupełnie ustaje— od 28 zeszłego mies. Albo nic wcale albo bardzo mało przybywa chorych. Z liczby dawnych niektórzy odzyskują zdrowie. *(G. T.)*

Dalszy ciąg sprawozdania zakładów ustanowionych przez Cesarzowę Maryą, *za rok* 1829.

VIII. Dom Inwalidów.

W domie Inwalidów założonym w Moskwie na skutek testamentu Kapitanowéj Maryi Szeremetjew znajdowało się po rok 1829:

Oficerów	11.
Nowo przyjęty	1.
	12.
Uwolniono na własną prośbę	1.
Wyłączono	1.
	2.
Zatém po rok 1830 pozostało	10.

Na koszcie zakładowego kapitału Szeremetjewéj utrzymuje się pensyonariuszów:

W szkole Orderu S. Katarzyny	6.
— —— Alexandrowskiej	5.
— Domu wychowania	12.
— Uniwersytetach	3.
— Medyko-chirurgicznej akademii	5.
	31.

Na utrzymanie domu Inwalidów użyto	8,392	r.	11	k.
— — — — — pensyonariuszów	11,884	—	34	—
Kapitału tych zakładów było po r. 1829	577,549	—	59½	—
Do tego przybyło	14,646	—	21½	—
Jest zatém po rok 1830	592,225	r.	74	k.

IX. Szkoły Handlowe.

S Petersburskiej handlowej szkoły wypuszczono:

Uczniów etatowych:

Na kandydatów handlowych	4.
Niezdatnych do nauk	4.
	8.
Pensyonariuszów	16.

Nowo przyjętych:

Etatowych	9.
Pensyonariuszów	14.

Po 1830 rok było w szkole:

Etatowych	60.
Pensyonariuszów	94.
	154.

Utrzymanie szkoły w 1828 r. kosztowało	112,415	—	57	—
Na naprawy budowli użyto	6,693	—	26	—
W ogole	119,408	r.	83	k.
Własnego kapitału po rok 1830 jest	502,193	r.	25¾	k.

W Moskiewskiej handlowej szkole:

W 1829 roku nikogo z uczniów nie wypuszczono.

Po rok 1830 znajduje się:

Uczniów:

Etatowych	40.
Utrzymywanych na koszcie ofiarowanych kapitałów	11.
Pensyonariuszów	58.
	109.

Na utrzymanie szkoły użyto	72,311	r.	37½	k.
Własny kapitał szkoły po rok 1830 wynosi	246,914	r.	46	k.

W tej ilości 13,500 r. sr. w bilecie komissyi umorzenia długów, zapisanych przez ś. p. Cesarzowę Maryę.

X. Szpital Pawłowski w Moskwie.

W Szpitalu Pawłowskim po 1829 rok było:

Chorych	172.
W ciągu roku przybyło	1,699.
	1,871.
Wyzdrowiało	1,489.
Umarło	211.
	1,700.
Pozostało na rok 1830	171.

Na utrzymanie szpitalu wydatkowano	61,347	r.	58½	k.
Mniej niż naznaczono przez etat	8,745	—	41½	—

Własnego kapitału ma szpital po rok 1830:

Wieczystego	162,254	—	63¾	—
Na pensje i nagrody	20,000	r.	—	—
Czasowego	90,078	—	22	—
W ogole	272,232	—	83¾	—

(d. c. p.)

z Warszawy. Postanowieniem Najjaśniejszego Pana z dnia 6 (18) Sierpnia b. r. wydanem w Petersburgu, przepisany został osobny mundur dla prezesów Kommissij wojewódzkich, kommissarzy wojewódzkich, oraz kommisarzy delegowanych do obwodów.

— W Karlsbadzie zakończyła życie JW. Józefa s xiążąt Lubeckich Pusłowska.

— Hrabia Antoni *Jaroszyński* Marszałek Podolski, były Szambelan Dworu polskiego, kawaler orderu S. Stanisława klassy 1ej, zszedł s tego świata w Dreznie. Poczynił on znaczne zapisy na instytuta w Warszawie, i Petersburgu, jako też na klasztor na Podolu.

— Xawery hr. *Chołoniewski*, Rzeczywisty tajny Radca J. C. K. Mości, Cześnik koronny Królestw Galicyi i Lodomeryi, Łowczy koronny niegdy Królestwa Polskiego Komandor c. k. orderu Ś. Szczepana, Kawaler orderu Orła Białego i S. Stanisława, zszedł s tego świata we Lwowie w d. 19 b. m. w 79tym roku życia swojego.

— Patron tutejszego trybunału Chudziński obchodził niedawno w domowém gronie przyjaciół piećdziesiątletni jubileusz swego urzędowania.

(Dz. P. K. P.)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Londyn 25 Września. Rozruchy na stałym lądzie mają wyraźny wpływ na nasz handel; kupcy lądowi obawiają się wchodzić w układy, a nasi równie lękają się je spełniać.

— Xżna Berri pod imieniem hrabini de Rosny przybyła 17 b. m. do Liverpool dla widzenia dróg żelaznych.

— S Perskiéj odnogi otrzymano wiadomość że Pasza Egiptu wysłał wyprawę złożoną z licznego wojska, po większéj części regularnego, przeciw Dholi Yemeńskiemu swemu hołdownikowi który mu się sprzeciwił. Opor ten posłużył tylko za pozór do wyprawy, gdyż wiadomo iż Pasza Egiptu oddawna zamierzał zawojować Yemen.

— Podług papierów świeżo znalezionych w Montrouge liczba Jezuitów w Europie, Afryce i Ameryce wynosi 22,787, s których jest 11,010 kapłanów.

— Xżę Talleyrand przybył do Londynu 25 Września—Marszałek Bourmont przybył 23 tegoż miesiąca do Lulworth przez Plymouth.

— Otrzymano tu gazety s Kalkuty do 1 a z Madras do 16 Maja. W Kalkucie zaszły rozruchy; zebrał się wielki tłum ludzi przybyłych z daleka na pogrzeb bogatéj Indyjskiéj wdowy, dla wzięcia jałmużny w pieniądzach i żywności zwykle przy podobnych obrzędach rozdawanéj. Było do kilku tysięcy przybyszów, którzy się rozmieścili w niewielu domach: a gdy rozdanie jałmużny nieco się przeciągnęło, przy wielkim upale i ciasnocie w mieszkaniach; zjawiły się choroby i wielka śmiertelność. Przestraszeni, zabrali się do powrotu, lecz chcieli sobie wprzódy wynagrodzić stratę rabunkiem. Cały ten wypadek dowodzi panującego w kraju ubóstwa, bo wielu s tych przychodniów odbyło drogę 50 mil Ang. aby dostać jednę rupiją.—Pomiędzy chrześcianami mieszkającemi w Kalkucie powstały sprzeczki, o zmuszenie krajowców aby się w dni niedzielne od robot wstrzymywali: surowi purytanie mocno za tém obstają, kiedy inni uważają to za gwałtowną obrazę religijnych zwyczajów i przesądów indyjskich.

Paryż 6 Października. Na posiedzeniu Izby Deputowanych 25 Września, przyszło do bardzo żwawych rosspraw s powodu prośby, która miała na celu zniesienie zgromadzeń ludu. Minister Spraw wewnętrzn. znajdował, że zgromadzenia te, zbierające się i naradzające pod odkrytem niebem, stanowiące i ogłaszające swoje wyroki, utrzymują Francyją w stanie ciągłej rewolucyi, wbrew przeciwnym celowi wielkiéj reformy narodowéj tak szczęśliwie dokonanéj, i nie tylko w samym kraju tamują wszelki handel i przemysł, lecz nadto w państwach ościennych wzbudzają nieufność i obawę. Minister zakończył wspominając o prawie podaném do roztrząśnienia Izbie, przez które wykroczenia polityczne, poddane zostają pod sądy przysięgłych.—Po kilku krótkich uwagach niektórych deputowanych, chcących dowieść że zgromadzenia ludu nie są dla kraju niebeśpiecznemi, P. Mauguin rzekł: «Mowicie «o zgromadzeniach ludu, o niespokojności którą wzbudza«ją. Lecz jest to tylko skutek, należałoby zwrócić uwagę «na przyczynę. Skąd pochodzą zgromadzenia, i wynikają«ce z nich skutki—Zmuszony jestem powiedzieć: przy«czyną ich jest postępowanie ministrów. Francija cała «jest w wojnie ze swoim rządem.....» Słowa te wzbudziły powszechne zamieszanie w Izbie. Wszyscy Deputowani ruszyli się z miejsc swoich, zewsząd powstały krzyki. Kiedy P. Mauguin, chciał przeczytać wniosek dążący do zwrócenia uwagi Izby na stan kraju i powołujący ministrów do tłumaczenia się, mnóstwo głosów tego mu niedozwoliło. Wołano na mowcę że szkaluje Franciją w obliczu całéj Europy—Prezydent potrafił ukoić umysły przekładając że mowca omylił się w wyborze wyrazów.—P. Dupin w mowie która zjednała liczne oklaski bronił postępowania ministrów, dowiodł że zgromadzenia zakłócające spokojność publiczną, dażące do sprawienia w kraju nowéj rewolucyi, słusznie poddane zostały pod władzę prawa. Po téj mowie Izba zajęła się rostrząsaniem dalszych próśb i przedmiotów.

— Na posiedzeniach 27 i 28 Izba Deput. przyjęła oskarżenia byłych ministrów: PP. Polignac, większością 244 głosów przeciw 44, Peyronnet 232 przeciw 54, Chantelauze 222 przecim 75, Guernon de Ranville, 215 przeciw 74, Haussez 213 preciw 66, Capelle 202 przeciw 61, Montbel 187 przeciw 69.

— Towarzystwo *Przyjaciół ludu* które się zgromadzało bez wiedzy rządu, zostało rozwiązane wyrokiem sądu policii poprawczej.

— Admirał Rigny przybył 21 Września do Tulonu ze Smyrny.

Niderlandy. 27 Wrześ. gazeta Staats-Courant w Hadze ogłosiła następujące doniesienie. «Wiadomo że część górna Bruxelli, park, trzy pałace, ulice i place pobliższe, zajęte były 24 przez wojska Królewskie, bramy także i wyjścia wszystkie były temiż wojskami osadzone. Jednakże wewnątrz miasta trwała bitwa przez dzień cały. Odebraliśmy z Bruxelli następujące wiadomości z 25, o 11stéj zrana.» Ostatnia noc zeszła spokojnie. Ogień w parku i w okolicach zaczął się poźniéj niż dni poprzedzających. O 10téj zrana, trzy osoby przybyły do głównej kwatery i zapowiedziały że nie ma żadnej władzy między powstańcami i że niemieli dowódzców: że P. Hoogvorst prosił o załogę aby mógł przybyć do głównej kwatery i umówić się o sposobach przywrocenia pokoju, i że w tym celu żądał przerwania strzałów z obu stron około 11stéj; na to żądanie przyzwolono. Wojsko dało dowody wielkiego męstwa.»

— Podług gazety Hagskiéj 29 Wrz., wojsko Królewskie musiało opuścić Bruxellę 28 zrana. Strata miała wynosić do 600 ludzi, a główna kwatera Xięcia Fryderyka była w Dighem. Utrzymywano że powstańcy mieli do 5000 ćwiczonego wojska, a s pomiędzy ich naczelników wymieniano jenerała Milinet i Juan van Halen,

hiszpana, który służył dawniéj pod jenerałem Mina. Zdawało się że powstanie przeszło do Bruges i Ostendy.

Haga 1 Października. Obie izby stanów zgodziły się na przełożenie Królewskie względem odmian ustawy zasadowéj i rozdziału dwóch prowincii. Potrzeba odmian została przyjętą w drugiéj izbie większością 50 głosów przeciw 44, a rozdział, większością 55 przeciw 43.— Baron Hooghworst, K. Rodiger, Jolly, Vanderlinden, Nicolai i F. Coppins sekretarz składają rząd tymczasowy ustanowiony w Liege; Komitet główny rządowy w Bruxelli złożony jest s PP. Gendebien, Vandeweyer i Potter, ten ostatni przybył niedawno do Bruxelli.—Główna kwatera Xięcia Fryderyka, przeniesiona została 29 do Waelhem, wsi pod Mechlinem na drodze do Antwerpii; miasta Mechlin i Vilvorde zajęte były przez wojska Królewskie. przednie straże powstańców Bruxelskich były w Marly i Schaerbeck. — W Gand 28 wieczorem spokojność została przerwaną.

— Nadzwyczajne posiedzenie stanów zamknięte zostało 2, mową w imieniu Królewskiem powiedzianą przez ministra spraw wewnętrznych, i zawierającą doniesienie o kommisyi mianowanéj przez króla do układu odmian w prawie zasadowém. Komissija ta ma się zaraz zająć z ochotą, aby ją mogła ukończyć przed nowém posiedzeniem stanów jeneralnych i przed mającém nastąpić zwołaniem stanów prowincionalnych.

— Xżę Fryderyk 2 Października, wrócił do swojéj głównej kwatery w Antwerpii: jenerał Cort Heiligers jeszcze się z nim niepołączył.

— Baron Stassart, za powrotem z Namur do Bruxelli mianowany został ministrem spraw wewnętrznych i rządcą prowincii Namur. *(J. de S. P.)*

— Następujące statystyczne porównanie zasługuje teraz na uwagę. Północne Niderlandy, pospolicie Hollandyją nazywane mają powierzchni 2,860,888 (czego? morgów?) Belgije 3,337,249.—Hollandyja ma 2,316,000 mieszkańców; Belgije 3,833,300.—Hollandyja płaci 26,681,700 fl. w podatkach; Belgije 38,878,461.—Hollandyja posyła do drugiéj izby 62 deputowanych, Belgije 48. *(Zusch.)*

— Mieszkańcy Bruxelscy, podobnie jak Paryscy, zamiast kul używają liter drukarskich, od czego robią się bardzo niebespieczne rany. Zapewne do ich składu wchodzi cóś jadowitego. *(Zusch.)*

Brunświk 29 Września. 27 b. m. Deputacija stanów podała do Xcia Wilhelma adress, zawierający skargi mieszkańców, i prośbę aby Xiążę objął rządy po bracie. Nazajutrz Xżę odpowiedział iż przyjmuje tymczasowie rząd kraju a w przedmiocie prośb stanów, porozumie się z bratem, dodając że w razie nie wyjednania skutku, stany będą mogły zdać się na pośrednictwo Króla W. Brytanii i Hanoweru.

Węgry. W Presburgu odbyła się 28 Wrz., koronacija Arcyxięcia następcy tronu na Królestwo Węgierskie. Przy téj uroczystości zachowane były starożytne obrzędy. Król passował *Equites auratos* mieczem Ś. Szczepana, na placu braci miłosierdzia powtórzył z mownicy przysięgę odmawianą przez prymasa i t. d.—Na posiedzeniu 29 stany węgierskie jednomyślnie postanowiły ofiarować Królowi podarek 60,000 dukatów. — Feldmarszałek hr. Bellegarde, otrzymał indygenat węgierski.

Belgrad 16 Września. Ogłoszona tu w tych dniach wiadomość o uznaniu przez Portę Xięcia Miłosza za dziedzicznego panującego Xiążęcia Serbii, przyjętą była z najżywszym zapałem i dała powod do radośnych obchodów we wszystkich miastach.

Rzym 14 Września. Jezuici tutejsi przyjęli bardzo troskliwie swoich spółbraci zbiegłych s Francii; jest między niemi kilku biskupów i zdaje się że spodziewany jest Arcybiskup paryski, poczém ma być zwołany Synod biskupow francuskich dla naradzenia się względem dobra religii we Francii.

Madryt 13 Września. Xżę Montebello wręczył Królowi 11 b. m. list własnoręczny Ludwika-Filipa z oznajmieniem o wstąpieniu na tron. J. K. M. oświadczył iż da nań odpowiedź przez posła swojego w Paryżu.

(J. de St. Pet. G. P. P. P. Zusch.)

WIADOMOŚCI HANDLOWE i PRZEMYSŁOWE.

— Po dzień 2 b. m. weszło do portu Kronsztatskiego 1337, wyszło 1152 okrętów. Do Ryskiego po dzień 27 Września weszło 1117, wyszło 863. Do Odeskiego po d. 5 Września weszło 636, wyszło 665.

— W Cz. II na stron. 320 Tygodnika donieśliśmy o Najwyżéj zatwierdzonej szczegółowej tablicy, mających się pobierać opłat za skład towarów w Ryzskiej komorze celnej: nie od rzeczy będzie przytoczyć tu wyciąg najkrótszy s tej tablicy.

	Za pierwsze 3 miesiące.	Za drugie 3 miesiące.	Za ostatnie 2 miesiące.
	Kopiejki miedzią na miesiąc.		
A. W sklepach nowych i starych domów składowych (pakhaus).			
1) Za trunki i płyny niejadowite od oxefta lub 240 butelek .	18	27	36
Od puda *netto*	1	1½	2
2) Za jadowite i palne istoty od 240 butelek	24	26	48
Od puda *netto*	1½	2	5
3) Za rożne towary poszczegòlnione w taryfie Od puda *netto* .	1	1½	2
B. W średnich i wyższych piętrach wszystkich domów składowych.			
1) Za bawełnę przędzioną, bawełniane wyroby, bielidła, perły, złoto, kosztowne kamienie od puda *netto*	5	4½	6
2) Za aptekarskie materyały, krap, fizyczne i inne narządzia, róg wielorybi, chmiel, szyldkret i t. p. od puda *netto* . .	2	3	4
3) Za naczynia i sprzęty fajansowe; żelazne, miedziane i stalowe; wełnę, i t. p. (od puda netto) a za zboże w ziarnie wszelkiego gatunku od czetw. .	1½	2	3

Opłata za skład domierza się przy wypuszczeniu towarów, licząc każdy miesiąc po 30 dni, a zaczęty za cały, nieliczac jednak trzech pierwszych dni nad miesiąc przeciągnionych. Przy wyliczaniu opłat za skład od to-

warów ważących więcej aniżeli 1 pud, postanowiono niebrać w rachunek przewagi mniejszej jak 5 funt. od 5 do 25 funt. uważać za półpuda, a więcej za cały pud.

Mohilew nad Dniestrem 2 Września. Od 1 Stycznia b. r. po 1 Wrześ. wysłano stąd towarów na 1,692,548 r. a przywieziono na 1,689,490 r. 50 k. Główniejsze wywozowe towary były: Wyskoku (spiritus) na 875,099 r. Wyrobów: bawełnianych na 202,944 r. lnianych i pieńkowych na 106,257 r. wełnianych na 43,589 r. jedwabnych i półjedwabnych na 41,009 r. koni na 119,140 r. żelaza oraz wyrobów żelaznych i czugunnych na 94,270 r. Przywieziono: wina Mołdawskiego na 33,552 r. soli wołoskiej na 30,252 r. Bessarabskich produktów na 57,400 r.; nadto bankowych assygnacii 323,970 r. i różniej złotej i srebrnej monety podług kursu na 1,232,988 r. 50 k.

Bank Polski. Gazety Warszawskie zawierają opis publicznego posiedzenia Banku Polskiego odbytego w d. 24 Września b. r. Po zagajeniu przez Ministra przychodów i skarbu Xcia Lubeckiego, Senator Kasztelan Biniński Prezydujący w Komissyi umorzenia długu krajowego, mówił o sprawdzeniu obrotów banku za r. 1828. Prezes Banku hr. Jelski skreślił rys czynności Banku w r. 1829, powtórzony potém w szczegołowém zdaniu sprawy odczytaném przez Viceprezesa Lubowidzkiego i Dyrektora banku hr. Łubieńskiego. Szczupłość miejsca niepozwala w piśmie naszém powtórzyć tych wszystkich nader ważnych aktów; ograniczamy się przeto zamieszczeniem przemowy Prezesa banku i przywiedzeniem pokrótce liczbowych podań zawartych w sprawozdaniu.

Przemowa hr. Jelskiego. Po raz drugi przychodzi mi powitać Was, Panowie, zgromadzonych dla wysłuchania sprawy zakładu prawdziwie narodowego; bo wpływem swym dobroczynnym, każdego z osobna i kraj cały sięgającego.

Czas, co sam jeden sprowadza skutki przyczynom, a nadzieję wieńczy lub zawodzi; czas mówię, przeprowadził już dwa lata przez Instytucyą, niedawno ieszcze do rzędu marzeń liczoną, dziś dla Twórcy swojego wdzięczności przedmiot. I Bank w drugim zaraz roku istnienia swego, przedstawia działania o tyle wyższe od pierwszych, o ile tamte były niespodziane dla wielu.

Prezydujący w Kommisyi Umorzenia przypomniał Wam Panowie zarys czynów Banku w roku 1828. Do mnie należy dać Wam ich charakterystykę w r. 1829.

Rząd widzi potrzebę zaopatrzenia skarbu w nowy zapas, który podług okoliczności zastąpić ma nadzwyczajne kraju wydatki, lub posunąć przemysł krajowy. Zakład nasz odpowiada obu tym potrzebom. Podwajając on zaufanie obcych, podał sposobność zaciągnięcia pożyczki na warunkach nieosiągnionych dotąd przez żaden z krajów stałego lądu, a których nie dopięła poźniejsza nawet pożyczka jednego z mocarstw sąsiednich. Przewidując dla téj pożyczki koleje, Bank, z upoważnienia Ministra wziął w niéj udział dość silny, aby nieochybnym stąd zyskiem pokrył koszta do niéj przywiązane. Jakoż, cena Obligacyj naszych przeszła wkrótce wszelkie rachuby, acz świadomych rzeczy nie zdziwiła; i papier ten, ieśli był powodem żalu lub straty, to jedynie dla tych, którzy o kredycie polskim powątpiewać chcieli.

Stolica, oczekuje wody, nadbrzeża, teatru. Dochody miejskie zbywają wprawdzie od wydatków zwyczajnych; lecz gdy z latami tylko z dochodów ulewa się kapitał, pożyczka przyśpieszyć może jedynie pożądane niemi rozrządzenie. Miasto niemało już potrzeby szukania obcych kapitałów; Bank krajowy ocenił zamożność stolicy i żądany kapitał zaliczył.

Drogi bite, ten nieprzeczony wyraz cywilizacyi kraju, zajmują całą uwagę administracyi wewnętrznéj. Przez lat kilkanaście ubito ich mil sto kilkadziesiąt; lecz koszta utrzymania, umniejszają coraz zasób przeznaczony na nową dróg budowę; tak iż drogi już wyrobione, zwalniają postęp dróg nowych. Najjaśniejszy Pan roskazał szukać pomocy w Banku. Czternaście milionów są przeznaczone na wybicie sześciu nowych głównych traktów, i za lat pięć, przeszło trzysta mil drogi bitéj w rozlicznych kierunkach, kraj przerzynać będzie.

S Tych, że tak powiem, po za obrębem zwyczajnych działań Banku, przechodząc do czynności jego zwyczajnych, znajdziecie Panowie, że każde z nich kilkakroć się wzniosły w porównaniu z rokiem poprzedzającym.

Kapitał Banku, zbliżony do zakresu swojego, otrzymanemi z woli Króla 10 milionami ze świeżo zaciągnionéj pożyczki, wsparty wypuszczonemi już w obieg 61 milionami biletów wierzytelnych i pomnożony 70 milionami summ Bankowi powierzonych, przedstawia s końcem roku zeszłego massę urosłą do 120 milionów, przeznaczoną na wsparcie handlu, kredytu i przemysłu.

Potrojenie to prawie kapitału, stósowną też w obrótach Banku przyniosło odmianę.

Skupowanie wexlów krajowych, pożyczki i zaliczania wszelkiego rodzaju, dochodziły w upłynionym roku do 250 milionów.

Nabywanie wexlów zagranicznych i papierów publicznych, przedstawia obrót przeszło 130 milionów.

Ogólny zaś ruch obrotów bankowych, przenosił 630 milionów.

Obok tak podniesionych czynności, i zyski Banku po strąceniu kosztów urosły blisko do trzech milionów czterech kroć sto tysięcy, a nawet i stosunkowo wyższemi są aniżeli w roku poprzedzaiącym, bo wynoszą 11½ od sta.

Jeśli z upodobaniem przychodzi mi zwrócić uwagę Waszą, Panowie, na wzrost ten czynności Bauku, tedy nie sądźcie abyśmy szukali chluby s takowego wygórowania zysków, a tém mniéj chcielibyśmy zostawić nadzieję podobnego ich nadal wzrostu. Owszem, tak wzniesione zyski utrzymać się nie mogą i nie powinny. Są one owocem szczęśliwego pomieszczenia w papierach publicznych, kapitałów zbywających od obrotów wewnętrznych, tudzież skutkiem operacyi w Obligacyach Udziałowych. Lecz gdy obroty wewnętrzne, już tak znacznie wzniesione, zajmą z bezpieczeństwem całkowity majątek Banku, gdy ten odpowiadając właściwemu powołaniu swemu, unikając wszelkich i zawsze z nieiakiém narażeniem połączonych przedsięwzięć, będzie mógł ograniczyć się tylko do zasilania przemysłu prywatnego; w ówczas zyski Banku tak wysokiemi nie będą, lecz ciągle i stale, obok przyzwoitego od swych kapitałów dochodu, zlewać on będzie na kraj te nieprzeliczone korzyści, których zamiar utworowi jego przewodniczył.

W poczet tych właśnie skutków, już od chwili utworzenia Banku otrzymanych, liczy on ożywienie cyrkulacyi, zniżenie stopy procentowéj, a stąd umniejszenie lichwy; liczy pomoc udzieloną rozlicznym odnogom przemysłu mianowicie zaś fabrykantom sukna i właścicielom owczarń krajowych; liczy wyraźnie wznoszący się ruch handlowy, wyraźniejszy jeszcze popęd dany przemysłowi, oraz ustalenie kredytu handlowego i publicznego.

Jeśli zaś nie wszystkie jeszcze gałęzie, mianowicie przemysłu rolniczego, odniosły z istnienia Banku bezpośrednią korzyść, przypisać to należy konieczności postępowania stopniowo, tam zwłaszcza, gdzie uprzednie przygotowania poprzedzić muszą koniecznie wykonanie stanowczego środka. Z rzeczy ludzkich, to tylko są trafne i trwałe, które w czasie, przezornie i s przysposobieniem są zrobione. Lecz jak ustawa Banku obejmuje w sobie zaród wszelakiéj jego dla dobra kraju pomocy, tak też rozwinięcie jéj zupełne, jest nieustannym celem zatrudnień naszych. Potrzebne w téj mierze ostrzeżenie znajduiemy w spółkolegach ze zgromadzenia kupieckiego; przeciwko zaś szkodliwemu nawet opóźnieniu, macie Panowie rękojmię w swiatłéj i niezmordowanéj czynności Ministra, oraz w potrzebnéj czujności Kommissyi z obu Izb sejmowych wybranéj, któréj sąd czeka nas przy coroczném zdaniu sprawy s czynności naszych.

Tak osnowana Instytucya zboczyć nie może od przeznaczenia swojego; i téj to harmonii zasad, téj jawności postępowania, przypisać należy wziętość, któréj Bank od początku istnienia swego w kraju i za granicą doznaje. (*d. c. p.*)

— W ciągu 1829 roku, wyrobiono piwa w różnych gatunkach w Warszawie: Porteru beczek 8,624. Piwa zbytkowego 4,411. Dubeltowego 23,066. Szlacheckiego 42,153. w ogóle beczek 324,593. — Znaczniejsi fabrykansi Porteru byli PP. *Hall* et *Comp. Glimpf, Wejss Franciszek* PP. *Wasilewski* i *Sommer*. Piwowarów w Warszawie iest w ogole 56. (*W. hand.*)

— 24 Września cło w Londynie zostało znowu podniesione o 5 szyl. od pszenicy, o 2 szyl. 9 pens. od

żyta, i o 1 szyl. 6 pens. od grochu—S powodu bardzo nędznych zbiorów we Włoszech, wywoz wszelkiego rodzaju zboża został zabroniony w większej części państw Włoskich. *(G. H.)*

— w *Allgemeine Zeitung* czytamy wiadomość o zbiorze zboża w roku bieżącym w Niemczech. Podług niéj w Bawaryi prawie szósta część całego żniwa gradem została wybita. Saskie i Szląskie pola znacznie także ucierpiały. W Austryi Czeskie żniwa poszły najpomyślniéj, w Morawii i w saméj Austryi dość się udały, w Węgrzech, Galicii, Jlliryi i Dalmacii były dla zbytnich posuch mocno uszkodzone. Zbiór kartofli w ogóle dobrze się udał. Kończy się ta wiadomość następującą uwagą «Chcieć dowodzić obfitości byłoby niedorzecznie, ale niemożna też utrzymywać że niedostatek zagraża. Handel zbożowy będzie ożywiony, lubo nie można wnosić żeby ceny znacznie miały się podwyższyć: za to też niegodzi się przypuszczać aby spadały. Nie będzie i to w końcu ze szkodą dla innych gałęzi handlu, jeśli pierwsze potrzeby życia wyższą otrzymają wartość, jak ją przedtém długo miały i jeżeli bescenność ich ustanie.»

— Wyroby wełniane w rozmaitych prowincjach Prus a zwłaszcza w Szląsku nadzwyczajnie powiększyły się w ostatnich latach. W 1816 roku Szląsk miał tylko 375,000 miękkorunnych owiec i otrzymywał z nich 24,500 centnarów wełny wartującej 900,000 talarów, a w 1825 r. miał już 2,200,000 owiec, które dawały 54,000 cent. wełny, wynoszącej 2,160,000 talarów. W 1816 r. w Szląsku wyrabiano 15,000 postawów sukna i było 3,900 warsztatów do wyrabiania bawełny, a w 1825r. było tychże warsztatów 6,800 i wyrabiano 24,000 postawów sukna. W Obwodzie Frankfurtskim w 1816 r. wyrabiano 91,000 a w 1825 r. 120,000 postawów sukna.

— We Francyi przez postanowienie Rady, zniesione zostały loteryje i monopolium tabaki. To ostatnie rozrządzenie wielki wpływ będzie miało na zniżenie wszędzie ceny i podniesienie przywozu tabaki francuskiéj.

— Donoszą s przylądka Dobrzej Nadziei iż tam odkryte zostały pokłady węgla kopalnego. Wiadomość ta bardzo jest przyjazna dla mającej się ustanowić żeglugi parowej na morzach Jndyjskich; dotąd węgiel kopalny przywożony był do przylądka z Europy lub Jndyi. *(G. H.)*

KURS WEXLOWY i PIENIĘŻNY.

Petersburg 3 Października.

Na Londyn . . . . na 3 mies. pens. $10\frac{29}{32}$, $\frac{7}{8}$ $\frac{13}{16}$.
— Amsterdam . . . — 65 dni. cen. $54\frac{1}{2}$.
— Hamburg . . . . — 65 dni. sz. bko. $9\frac{13}{16}$.
— — — — . . . — 3 mies. — $9\frac{13}{16}$.
— Paryż . . . . . — 3 mies. sant. $115\frac{3}{4}$ 114.
Dukat nowy . . . . 10 r. 85 k.
Rubel srebrny . . . . 3 r. 69 k.

Nieustający dochód Kommisyi umorzenia długów.

5^0_0 srebrem . . . . 97 proc.

Ryga 25 Września.

Na Amsterdam . . . . na 65 dni. cens. $55\frac{1}{4}$.
— Hamburg . . . . . — 65 szyl. bko. $9\frac{15}{16}$.
— Londyn . . . . . . — 3 mies. pens. $10\frac{15}{16}$.
Rubel srebr. . . . . 3 r. 7,40 k.

Wilno 22 Września.

Dukat . . . . 1060—1080 k.
Rubel srebrny . . . . 375 k.

Giełda Paryska 5^0_0, 95 fr. 25; 3^0_0, 64 fr. 65; akcije bankowe 1700 fr.

NUMIZMATYKA.

Medale Radziwiłowskie. Gabinety Numizmatyczne Nieświeżski i Charkowski.
(Dokończenie.)

Piąty z Radziwiłłów, którego medal na skrzyni wyrznięty upatruję, lubo go nie ma w gabinecie, jest Janusz syn Krzysztofa z linii Birżańskiej. Zaprawiony przez ojca w rycerskie dzieła pod Smoleńskiem, pokilkakroć gromił buntujących się kozaków r. 1649 około Turowa, Mozyrza, Bobrujska i Rzeczycy. Naprzód bowiem Półkownika Eliasza Hołowacza w 10,000 napadającego na wojsko Litewskie zimujące w Zahali niedaleko Mozyrza, rozbił i samego położył na placu. Rychło ciągnącego na się s kozackiém wojskiem Krzyczewskiego w 40,000 rozgromił u Rzeczycy i Chołmicza, a dowodzcę pojmał w niewolę. Równyż los potkał ciągnącego na pomoc Krzyczewskiemu Półkownika Podobajłę. Roku 1651 dnia 5 Lipca pod Łojowem między rzekami Dniestrem i Sożą stojącego w 15,000 półkownika Niebabę rozbił i z życia wyzuł, z nim polegli trzej inni Półkownicy Półtora-Kożuch, Kapusta i Krawczenko. Zasłaniających Kijów Antoniego Adamowicza i Horkuszę przepędził aż pod to miasto. Wyszedł naprzeciw Radziwiłła Metropolita Sylwester Kossow, i Archimandryta Peczerski Józef Tryzna s całém Duchowienstwem i Magistratem i wykonali przysięgę. Pod Białocerkwią złamał prawe skrzydło kozackie i do taboru zapędził. Umarł w Tykocinie r. 1655. Zwycięstwo swe uwiecznił medalem następnym. *Kiovios Arcus Fractos Pharetrasque Raebelles Radzivil En Tradit Rex Casimire Tibi.* Przy wschodzie słońca widać Kijów murem otoczony, w bramie stoi smutna niewiasta. W odcinku: *Kijovia Recepta MDCLI.* Na odwrocie w wieńcu arcy niewyraźny środkowy napis: *Sub Avspicia Regni Joannis Casimiri Turbati Licet Per Cosacorum Insolentiam Sed Oppressa Rebellione Felix Exercitus Lithvanicus Duce Janussio Radzivillo Servatis Patriae Finibus. Occupato Vi Et Consilio Boristhenis Trajectu. Rebellium Ducibus—Niebaba Caeso Et Occiso. Altero Antonio Profligato Et Pulso. Atque Per Strata Hostium Cadavera Aperta Ferro Via. Kiioviam Usque Perrupit Et Hanc Regionis Atque Rebellionis Metropolim Occupavit Anno MDCLI.* W górze nad napisem pogoń a w dole orzeł polski. Tejże co Smoleński wielkości medal.

Najbardziej starał się uwiecznić swe imie medalami Bogusław Radziwiłł ostatni z linii Birżańskiej narodzony 1620 roku a zmarły 1669. Pięknie w początkach pod Beresteczkiem i Mohilowem zasłużywszy się ojczyznie, później r. 1655 do Szwedzkiej przerzucający się strony, wytępiał własnych spółbraci. Nakoniec publicznie Króla przeprosił i do skonu wiernie mu służył. W jego zapewne czasach wpłynęło do gabinetu około 5000 spodlonej monety przez Gustawa Adolfa i Krystynę w Jnflantach, Rydze, Elblągu i Toruniu wybitej.

Medale i wizerunki na skrzyni Bogusława są następne. a) *D. G. Boguslavs Radziwil Dux.* Popiersie w prawo z długiemi fryzowanemi włosami, na pancerzu lwia paszcza. Na obrocie: wschodzące słońce rzuca promienie, na obwodzie wyraz *Promptitudine*, wykazująca się z obłoków ręka podnosi w gorę miecz z zawieszonym na nim wieńcem laurowym. *Prudentia*, oko pod słońcem umieszczone ku któremu koniec miecza skierowany. Kilka złotych medalów wielkości dwuzłotówki.

b) *Boguslavs D. G. Dux Radziwill.* Popiersie z otyłą twarzą w ogromnej peruce tak że ledwie s pod włosów pancerz się prześwieca, na szyi chustka s puszczonemi długo końcami. Obrot: *Anna Maria D. G Ducissa Radzivvilia.* Popiersie stryjecznej jego siostry i razem żony, jedynaczki po Januszu, z zaczesanemi i perłami ozdobionemi włosami, których długie po bokach wiszą kędziory. Medal srebrny wielkości dwóch talarów na obchod zamęścia wybity.

c) *D. G. Boguslavs Radziwil Dux.* Popiersie bokiem Obrot: *Natus Gedani D. 3 Mai MDCXX. Denatus. Regiom. D 31 Decembr. MDCLXIX.* Medal srebrny pośmiertny wielkości dwuzłotówki.

d) *Boguslavs D. G. Dux Radziwill* zupełnie takie jak pod literą *b*, popiersie. Obrot: xiążęca korona unosząca się w obłoki pod nią: *Tandem.* We srzodku meszalu trzy obeliski pory życia oznaczające, pierwszy, urodzenia, mieści na wierzchu słońce skrzydlate, a na podstawie r 1620 u dolu *Orbi.* Na drugim, zamęścia, siedzą na wierzchołku całujące się gołąbki, na podstawie r. 1656 u dołu *Sibi.* Trzeci, zgon znamionujący, na wierzchołku mieści trupią głowę ze skrzydłami, na postumencie r. 1669 a u dołu *Naturae.* Srebrny wyzłacany medal około dwóch talarów ważący, zapewne przez córkę wybity.

Z jego medalami połączyć należy jedynaczki jego córki Ludwiki Karoliny, naprzód małżonki Xięcia Brandeburskiego, potem Xięcia Neiburskiego, o której rękę starał się syn Króla Sobieskiego, są zas takie:

a) *Ludovica Carolina Radzivilia D. G. Birs. Dub. Sluc. et Kop. Dux.* Popiersie przecudnej piękności z głową fryzowaną perłami ozdobioną, w lekkiej tunice, u dołu: *Aet. 8 An. 1675 d. 27 Feb.* Obrot: Widok zamku z napisem *Birse*, oświeconego rzuconemi promieniami od hebrajskiego wyrazu Jehova. S prawej strony pochylone drzewo i u pnia jego tarcza z herbem orła ukoronowanego. Jednę gałąź drzewa utrzymuje ręka z obłoków wychodząca, na drugiej gniazdo ptaków i wylatujące z niego pisklęta, w odcinku: *Pater. Meus. Et Mater. Mea. Dereliquer. Me. Dom. A. Assumpsit. Me. Ps. XXVII v. X.* Złoty medal welkości talara, i kilka takichże srebrnych.

b) *Ludovica Carolina Radzivilia D. G. Birs. Dub. Sluc. Et. Kop. Dux.* Podobnież ubrana głowa s perłami. Odwrot: *Ad Normam Et. Exemplum.* W widoku miasta młodociana latorosl przywiązana do koła, ukazująca się z obłoków ręka trzyma mularską grundwagę. Złotych kilka medalów każdy wagi dwóch dukatów.

Ostatni z wiadomych nam Radziwiłłow dla gabinetu czynny, który jak się wyżej wspomniało, sprawić kazał skrzynię malinowę dla bogactw przez przodków zgromadzonych, jest Michał Kazimierz Hetman Polny i Podkanclerzy, Komissarz do traktatów o pokoj z Rossyą r. 1662 a nakoniec poseł do Niemiec i Rzymu dla wyjednania ratifikacyi Janowi Kantemu, skąd powracając umarł w Bononii. Chociaż nie dochowały się w gabinecie jego medale, lecz na skrzyni następny wyryty:

Michael. Casimirus. D. G. Dux Radziwil. Popiersie w pancerzu, futrem pokrytym. Odwrot: *Michael. Casimirus Radziwil D. G. Dux In Oluk Et Nes. Sac. Rom. Jmper. Com. Jn Mir. Schid. Krose Biala & Tar. Pro. Can. Exercit Dux Campes. Mag. Duc. L. Et. Praemisliensis Czluchov. Chophil. Rabstv. Camieniec. Ostrz. Nizine. Kryczovie. Homel. Propoise. Choynice. Gulbine e. t. c. Perpet. Guber. Ad Sum. Pont. Innocentem XI Cum Obedi. Et Ad. Sac. Mst. Leopoldum Dei Favent. Clem. Rom. Imperat. Semp. Aug. Nec Non Ad Alios Christianos Principes Extraneos Legatus 1680.*

Mąż ten z lat młodych już w krajowych już zagranicznych szkołach ćwiczony, ciągle czytaniem historyków zajęty, biegły w Matematyce i Jeografii a nawet w Alchemii, straszny Szwedom i Kozakom, w poselstwach nadzwyczajnym przepychem zadziwiał Niemców i Włochów. Wjazdy jego do Rzymu i Wiednia były niegdyś sztychowane w Nieświeżu. Zdaje się że on ostatni dzielniej się przykładał do wzbogacania gabinetu Nieświeżskiego, w którym od Jana Sobieskiego czasów monety i medale Polskie rzadszemi się ukazują.

Utrzymywali także Radziwiłłowie na swoim dworze Numizmatyka, lecz czyli ten przywiodł monety w pewny systemat i katalog sporządził, najmniejszego dziś nie mamy śladu. Pod każdą atoli monetą kładziona była karteczka ze szczegołowym opisem, lecz i te niebacznie potracono prócz kilku przypadkowie pozostałych, s których widać że po roku jeszcze 1782 przybywały w darze od rozmaitych osób Rossyjskie monety. Zapewna w Archiwach Radziwiłłowskich bardziej szczegołowe być muszą wiadomości, któremi nasze domysły sprawdzone być mogą.

Między Polskiemi i Litewskiemi monetami Nieświeżskiego gabinetu, nie masz osobliwości dotąd Numizmatykom nieznanych. Znajduje się parę monetek pod Nro. 2 u Czackiego zrysowanych i dowcipnie za wyobrażające boga Skandynawskiego Thora wytłumaczonych. Jabym w nich widział raczej Brandeburskie lub Meklemburskie monetki, na których głowa gryfa lub on cały nawet w późniejszych jasniej czasach. Lecz że w monetach bez napisów zwyczajnie dowolne czynimy domysły, wolę smielszym decyzyą zostawić. Jest też pod Nro. 4 u Czackiego zrysowana monetka, przez niego Bolesławowi W. a przez Lelewela Bolesławowi II przysądzona. Wszakże rysunek, metal, i forma monety, a mianowicie podwakroć powtarzana litera S, arcy wygodnie ją za szląską mieć pozwala, bo jakiby ta litera do familii Piastów miała stosunek, odgadnąć trudno. Nie zbywa też na monecie z imieniem S. Wojciecha do Bolesława III odnoszonej czasów, która całkiem ma Polski stępla charakter. Za to monetę s trzema za stołem siedzącemi osobami, Bolesławowi V przyswojoną, tym chętniej za Szląską poczytałbym, że nietylko ma litery S, i zewnętrzne Szląskie cechy, ale nadto owe trzy osoby nawet na późniejszych Szląskich i Saskich monetach ciągle podobnym są wyrażane sposobem. Nie okazała się żadna moneta Kazimierza W, lubo na Pragskich groszach nie zbywa. Jest jeszcze owa mniemana moneta Króla Ludwika, na której s kwiatka podobało się uczonemu Czackiemu literę L utworzyć i przyznać Ludwikowi, chociaż jest niewątpliwa że kształt in-

nych liter R. P. odnosi ją do 16 wieku a nawet i później. Władysława Jagiełły kilka, różnych mennic i czasów ukazuje się monetek, wszakże pod N. 9 u Czackiego zrysowaną i tak uczenie oraz dowcipnie wytłumaczoną, że krzyż patryarchalny jest znakiem godności tytularnej *Vicarii* Papieża, którą Jagiełło był zaszczycony, a gwiazda między wyrazami, ma oznaczać gwiazdę prowadzącą trzech Królów do grobu Chrystusa, mam prosto za monetę Warneńczyka na której krzyż Węgierski pomieszczony. Jest jeszcze pod N. 11 u Czackiego odrysowana Warneńczyka moneta lecz zbyt zepsuta. Kilka monet Kazimierza Jagiellończyka widzieć można, a między niemi rzadsze w miastach prus Królewskich wybite. S pomiędzy kilkunastu Olbrachta, mniej znana jest z dodaną literą O, na odwrócie: *Moneta. O. Polonie* zapewne *Omnis Poloniae.* Króla Alexandra jest kilka Polskich, lecz więcej półtorasta Litewskich zapewne różnych lat i mennic lubo jednostajnego stępla i napisu. — Jest też ów nieodgadniony polsko-litewski pieniążek, około r. 1500 wybity, do którego wyczytania r. 1824 Lelewel uczonych wyzywał, lubo mniej w niektórych literach od Krzemienieckiego zepsuty, wszakże zawsze nie do wyczytania. Od Zygmunta Starego, aż do Zygmunta III są równie Polskie jak Litewskie i Pruskie monety drobniejsze każdego roku w wielkiej obfitości; lecz talary i dukaty Gdańskie, dopiero s czasów Zygmunta III dochowane. Władysława IV same talary, a żadnej drobniejszej. Pod Janem Kazimierzem między spodlonem srebrnem, jest kilka czystego metallu; a daleko więcej polskich i litewskich miedzianych. Sobieskiego wiele sfałszowanych. Pod Augustami srebro się nieco poprawia, monet Stanisława Augusta nie wielka obfitość.

Są nadto stare i ciekawe monety miast Rygi i Dorpatu, nie mała ilość Krzyżackich, pozwalająca starożytność ich dalej posunąć, aniżeli dotąd czyniono. Nie zbywa na arcy rzadkich Czeskich, dość jest siedmiogrodzkich, lecz mniej nierównie Węgierskich. Najznamienitsze bogactwo stanowią monety i medale Państw Niemieckich poczynając od 15 do 18 wieku.—Polskich medalów z dubletami zgórą sto naliczyć można, a 38 Radziwiłłowskich.

Gdy gabinet Nieświezki do Charkowskiego wcielony, nie od rzeczy będzie słów kilka ostatniemu poswięcić. Pierwiastkowy numizmatyczny zakład winien Charków niezrównanej gorliwości pierwszego swego Kuratora Hrabiego Seweryna Potockiego. Prawdziwy znawca i miłośnik starożytności, umiejący wszędzie szerzyć własny zapał, przy założeniu Uniwersytetu r. 1804 udzielił ze swych własnych zbiorów 840 monet, w której liczbie było 533 rzymskich Konsularnych i Cesarskich, a 317 nowszych mianowicej polskich. Ledwie nie wszystkie były srebrne a 20 nawet złotych zdaje się Cesarskich rzymskich. Poźniej r. 1806 powiększył swą dobroczynność wniesieniem jeszcze 106 monet Greckich. Nakoniec r. 1816 przybyło do gabinetu Charkowskiego ze szczodrobliwości Potockiego 20 arcy rzadkich medalów nowszych czasów. W roku 1817 zajaśniał gabinet Monarszą hojnością Imperatorowej Elżbiety Alexiejewny, gdy przez ręce niegdyś Charkowskiego wychowańca dziś Sekretarza Stanu Łonginowa otrzymał 16 wielkich złotych, 17 srebrnych, i 5 bronzowych medalów, opowiadających świetne 1814 i 1815 r. wypadki. Odnawiająca się r. 1825 szczodrobliwość Monarchini, uświetniła gabinet jedyną sztuką, rzniętą na krwawniku przedstawującą oswobodzenie Europy przez Błogosławionego swego Małżonka, a przy tem 3 medalami złotemi 4 srebrnemi i 35 bronzowemi, s powodu urodzenia Xięcia Bordeaux we Francyi wybitemi. Dziś nam szczęsliwie pamiący Monarcha, przy każdem nowem rzadkości Numizmatycznych odkryciu, zaleca wzbogacać niemi Charkowski gabinet. Polecił r. 1826 przesłać 586 sztuk srebrnych kopiejeczników Cara Alexeja Michałowicza, między któremi rzadkie okazały się Cara Władysława Zygmuntowicza i Samozwańca; przesłać kazał złoty i srebrny medal Badeński znaleziony między rzeczami spoczywającej w Bogu Monarchini Elżbiety z własnoręcznym Jej napisem. W roku 1828 przeznaczył dla Charkowa szczodrobliwy Monarcha cztery srebrne zlewki z rzędu znalezionych w Riazaniu. W roku 1829 godne zazdrości przez najmożniejsze gabinety otrzymał Charków wzbogacenie uwieczniające Perskie zwycięstwa, przysłać albowiem kazał łaskawy Monarcha 8 sztuk rzadkiej wielkości złotych i 5 srebrnych Perskich monet wybranych z opłaconego haraczu, które oszacowane były 3143 ruble assygnacijami. S pomiędzy prywatnych darów s 1829 najświetniejszy jest Wice-Gubernatora Taurychiego Nikanora Łonginowa; z dziewięciu przezeń złożonych monet miedzianych starożytnej Olbii, Chersonu i Bosporu, jedne są mało komu znane, drugie przez nikogo nie opisane. Nie mniej ważny jest dar 18 miedzianych drobnych monet Olbii uczyniony przez Nikołajewskiego Kommissionera Manuiłowa. Między 139 sztukami darowanemi przez studenta jurydycznego oddziału Jana Bahrowa, okazało się 115 starożytnych Imperatorów Rzymskich, para Greckich, a reszta nowszych czasów. Nierównie ważniejszy jest dar Dyrektora szkoł Taganrogskich Manne, który przysłał 122 monet miedzianych wykopanych w Buhassie przy rzece Kumani, są w nich Pantikapejskie, Bosporskie, Trackie i Fanagorijskie oraz rzymskich imperatorów.

W rzędzie innych osob zbogacających gabinet więcej nowszą jak starożytną monetą, czytam imiona Rektorów Uniwersytetu Ryżskiego i Kroneberga. Professorów Suchomlinowa, Robusza, Wenedyktowa i Diaczkowa; Dyrektorów szkół Manne, i Manasseina; nauczycielów Melikbabowa, Wittowicza, Borowikowskiego, obywateli Ostafiowa, Berdiaewa, operatora Fiszera i. t. d. S takich podobno darów, przybyły arcy ciekawe Nowgorodzkie i Pskowskie monety dawniejszych czasów.

Jeżeli do r. 1829 nie więcej nad 600 rubli assygnacyami wydał Uniwersytet na zakupowanie monet i medalow, dość często w czasie jarmarków ze wschodu przywożonych, zato gorliwy iego kurator Perowski, wyjednał zakupienie za 10,000 rubli jednego z najrzadszych prywatnych zbiorów monet wschodnich doktora Sprewitz w Moskwie zgromadzonego. Do r. 1829 nie więcej nad trzysta sztuk miał gabinet Charkowski monet wschodnich, między któremi nader rzadkie Frehn upatrzył, zato po wcieleniu 1170 szprewickich, stanął obok najzawołańszych gabinetów w Europie.

Numizmatyka wschodu dotąd dla nas zagrzebana i mało gdzie poruszana w Europie, z młodzieńczym zapałem dźwigana jest przez Rossyjskich uczonych. Gałąź ta wiadomości ludzkich, na każdym kroku nieznane dotąd

przedstawia widoki, odgrzebuje zaginione miasta i o oby władców, oraz inne przedmioty zdolne zaręczyć wiekopomną sławę pierwiastkowym nad nią pracownikom. Ledwie nie każdy pieniążek iest tu nowy, a zatem interessujący, tym dla nas droższy, że się na Rossyjskiej wykopuje ziemi. Wiek nasz takim iest co do zapału dla wschodnich monet, jakim był wiek XVI dla rzymskich: jest to prawo odwetu za długie lekceważenie i poniewieranie tej nauk odnogi. Po usilnościach Kehra (1745), Tychsena (1794), Adlera (1795), występują teraz w te szranki Möler (1818) Castiglione (1819) i Marsden, Frehn zaś przez wieloliczne dzieła tém jest dla wschodnich monet, czém był Eckel dla starożytnych. Co większa, na każdem kroku zadziwiający nas naukowemi płodami Lelewel, dla tego jedynie wyuczył się arabskiego pisma, by monety wschodnie na polskiej odgrzebywane ziemi mógł wyjaśniać, ile o tém przekonywa rozprawa jego r. 1829 drukowana w Warszawie.

Od swego założenia, nie miał Charkowski gabinet innego opisu, nad policzenie sztuk i zważenie zawartego w nich metallu, co go w czasie nie rzadkich przenosin, i częstej odmiany dozorców, na niezbędne narażało straty. Pokilkakroć powtarzane zalecenia i odnawiane w tym celu usilności, nie mogły bydź szczęśliwym uwieńczone skutkiem, już dla braku nieodzownie potrzebnych xiążek, już że nie było osoby odważającej się na ogromną, suchą, ciernistą a najczęściej niewdzięczną pracę. Dopiero r. 1830 za staraniem Kuratora Perowskiego i zachęceniem przez Rektora Kroneberga dokończone zostało zadeterminowanie, uporządkowanie i na 250 zgorą arkuszach szczegołowe opisanie monet starożytnych, nowożytnych i wschodnich, a przez to skuteczniejsze od dalszych strat zapewnienie gabinetu. Jeżeli s czasem wygodniejsze i przyzwoitsze pomieszczenie dla niego obmyślone zostanie, tedy gabinet monet Charkowski najpierwsze między Uniwersyteckiemi w Rossyi zajmie miejsce, i w niewielu polskich przedmiotach przez Krzemieniecki wyprzedzony zostanie. J. D.

Charków 1 Maja 1830 roku.

(D. P. K. P.)
ob. 44342.

ROZMAITOŚCI.

z Warszawy. W tych dniach nadszedł do Krakowa dawno oczekiwany pomnik dla Włodzimierza *Potockiego* półkownika artylleryi konnej, roboty Torwaldsena. To arcydzieło ma należeć do najcelniejszych jakie wyszły z rąk tego wielkiego artysty. Ma bydź postawiony w katedrze na przeciw kaplicy Zygmuntów, w miejscu wybranem przed 10 laty przez samego Torwaldsena.

— Dowiadujemy się z listu ze Lwowa, że Konstanty *Słotwiński*, znany s przekładu dzieła *Jekla*, ma bydź prefektem biblioteki Ossolińskich we Lwowie.

— W tych dniach powrócili s podróży naukowej odbytej pieszo zagranicą: PP. Teofil Saski, magister filozofii i farmacii, professor szkoły wydziałowej przy ulicy Krolewskiej, Józef Palicki professor szkoły wojewodzkiej praktyczno-pedagogicznej, Alfred Bentkowski uczeń uniwersytetu, Juljan Godlewski i Ludwik Gołębiowski uczniowie szkoły politechnicznej —W tej podróży zwiedzili Góry Szląskie, Prussy północne i znaczną część Saxonii.

— Tegoroczne zgromadzenie niemieckich naturalistów w Hamburgu otworzyło swoje prace 18 Wrześ. — Burmistrz Hamburski Bartels zagaił mową, w której winszował swemu rodzimemu miastu, że się w niém tak ważny zjazd odbywa. Prof. Struve z Dorpatu rosprawiał o zasługach niemieckich astronomow w porównaniu z innemi. Na czele postawił Niemcy i Rossyą: Francią zaś i Anglią opisywał jako kraje w których astronomija teraz na najniższym stopniu zostaje. Wendt z Wrocławia mówił o magnetyzmie zwierzęcym, którego zasad gorliwie i zręcznie bronił. Na drugiem posiedzeniu 20 Wrześ. Willbrandt nastawał na przyjęte powszechnie mniemanie o przyczynach morskiego przypływu i odpływu. Dowodził że xiężyc nic na to nie wpływa i przełożył odbycie o tém dysputy w czasie wycieczki do pobliskiej wyspy Helgoland, którą zgromadzenie odbyć zamierzało. Pfaff mówił o kawie s której udało mu się dobyć kwas gorzki i aromatyczny mający przydać się aptekom (*)—21 Wrześ. Dr. Simon z Hamburga czytał rosprawę o godności sztuki lekarskiej. Hr. Sternberg s Pragi wniosł aby zjazd przyszłoroczny mógł się odbyć w Wiedniu, czego życzył sobie Cesarz Austryjacki; wniosek powszechną zgodą przyjęty. Jacquin będzie na rok przyszły przewodnikiem, a Littrow Dyrektor Cesarskiego obserwatoryum będzie trzymał pióro. Zgromadzenie uchwaliło dzięki dla Dra. Jahn w Münich za porównanie rozmaitych rękopisów we Florencii, Rzymie i Paryżu do przedsięwziętego przed dwóma laty przez zgromadzenie wydania Pliniusza.—22, Udali się członkowie na statku parowym do Cux-haven i Helgoland, skąd 24 powrócili. — 25, Odbyło się czwarte i ostatnie posiedzenie. Prof. Fischer s Petersburga czytał szczegółową wiadomość o początku i wzroście botanicznego ogrodu w Rossyjskiej stolicy. Poczém odczytano protokoły posiedzeń oddziałowych. Dr. Stierling z Hamburga czytał rosprawę o przyczytaniu przestępstw pod względem medycznym i sądowym. Dr. Stinzing z Altony mówił o wydaniu medyczno-krytycznej encyklopedyi. — Wniosek o wstawieniu się do Króla Angielskiego i do Kompanii Wschodnioindyjskiej aby P. Wallich mógł pozostać w Londynie; aż do ukończenia swojej Indyjskiej flory, polecono Komissii rosztrzygnąć. Przewodnik odczytał potém mowę pożegnalną, i na uchwaleniu dziękczynnego listu dla niego i dla mieszkańców Haburga, zakończyły się prace. Zgromadzenie składało się ze 410 osób.

Taxa lekarska w Anglii. Jeden z niemieckich lekarskich dzienników (Frorieps Notizen), ogłosił taxę rozmaitych posług lekarskich przyjętą w Aberdeen.—Za odwiedzenie we dnie (stosownie do osób niższego i wyższego stanu) 2, 5 do 10 szyll. (do 25 złp.); za radę w mieszkaniu lekarskiem: 2½, 5 do 10½ szyl.; konsylium: 5, 10½ szyl. do gwinei (40 złp.). Tyleż za świadectwo o zdrowiu. Za ważną operacią (amputacyą, trepanowanie i t. p.) od 5½, 10½ szyl. do 21 f. st. (do 840 złp.), za sondowanie, szczepienie, przystawienie pijawek i t. p. 5, 10½ szyl. do 1 gwinei. Przypuściwszy że sławny jaki lekarz w Aberdeen w ciągu dnia udzielił u siebie rady 12 chorym średniego stanu (120 złp.), odwiedził 30 osob wyższego i niższego stanu (462 złp.), że był na dwóch konsyliach (84 złp.), licząc podług tej taxy ze-

(*) Na temże posiedzeniu czytał rosprawę i Oersted, ale przedmiotu jéj s kilku nawet gazet nie mogliśmy wyrozumieć. (*Przyp. Red.*)

brałby 750 zł., co na rok przyniosłoby mu 311,550 złp.

Lekcije w Uniwersytetach Niemieckich. Wiadomo że zupełna swoboda nauczania zostawiona w Niemczech professorom w uniwersytetach i w ogóle wszystkim, którzy raz uznani zostali za godnych stopnia doktoratu w naukach, jest jedną z głównych przyczyn wyższości jaką każdy bezstronny sędzia przyznać musi szkołom głównym niemieckim nad innemi. Tej ustalonej oddawna zasadzie przypisać należy wielką rozmaitość kursów w niemieckich programmatach corocznie ogłaszanych. Kiedy gdzieindziej nauczyciele wiecznie trzymają się odgrodzeń ustalonych między czterema fakultetami nauk, jak dawniej w historyi trzymano się czterech monarchii, i kiedy długie lata nieodstępują jednej xiążki drukowanej lub rękopisowej, lub gotowiby sobie za krzywdę poczytać gdyby po nich wymagano innej lekcii niż fizyki, logiki albo jakiego innego przy pierwszym zakładzie szkoły w stałą pensiją opatrzonego przedmiotu. W Niemczech co półrocze nauczyciele swoje kursa zmieniają, wprowadzają nowe wykłady i zdają się szukać dla nich nazwań, któremiby większą ciekawość i większą ku nim skwapliwość mogli obudzić. Do wyświecenia tej rożnicy może posłuży następujący wykaz celniejszych kursów niemieckich programmatów z ubiegłego letniego półrocza zebrany. Mieli podług nich wykładać: w Hali Prof. Gruber, ogólną encyklopedyję sztuk i nauk; w Bonn Dr. Lassen, historyją powszechną języków; w Berlinie Pr. Ritter, etnografiją i jeografiją Azyi; w Getyndze Pr. Plath, historyją Azyi ze szczególnym względem na religijną, polityczną i naukową kulturę w tej części świata; w Bonn Tajny Radzca Niebuhr, opis ludów i krajów starożytnych; Tenże, dzieje starożytne; Pr. Schlözer, teoryją historyi; w Berlinie Pr. Gans, o dzisiejszém prawie publicznem na obu półkulach; Pr. Philipps, o teraźniejszym angielskim krajoskładzie (Verfussung); Pr. Oltmans; hydrografiją i fizyografiją wysp i kraj w nadbrzeżnych południowej Ameryki; Tenże, o naukowej znajomości i ocenianiu map jeograficznych i hydrografi znych; Pr. Ritter, jeografiją starożytnego Latium; Pr. Stuhr, mitologiją ludów zachodniej Azyi; tenże wykład indyjskiej mitologii i religii wszystkich innych ludów wschodniej Azyi; w Hali Pr. Wahl, historyją wschodniej literatury; w Berlinie Pr. Bopp grammatykę porównawczą języków samskryckiego, greckiego, łacińskiego i gockiego.—Samskryckiego języka uczyli prócz tego Schlegel i Lassen w Bonn, Ewald w Getyndze, Rosenmüller w Lipsku, Kosegarten w Greifswald, Jungmann w Pradze, Rödiger w Hali, Frank w Münich, Rückert w Erlangen. (Przed dziewięciu laty nie uczono po samskrycku). Pr. Plath w Getyndze o Chinach i ich mieszkańcach; Tenże, wykład Chińskiego języka s tłumaczeniem Tschung-yung i wyjątków z Meng-tsu. (Przed trzemy laty w żadnym uniwersytecie niemieckim nieuczono po Chińsku). Dawnego Egyptskiego uczyli Pr. Wahl w Hali i Pr. Sejffarth w Lipsku; tenże po skończeniu wykładu grammatyki miał objaśniać wyjątki s koptyckich pism drukowanych i niedrukowanych w dialektach memfickim, sahidzkim i basmurskim; prócz tego miał wykładać hieroglifikę. Czyli sztukę czytania hieroglifowych pism starożytnych Egyptów. Hagen w Berlinie, gramatykę porównawczą i historyją niemieckiego języka Pr. Leo w Hali, o grammatyce dawnego języka w średnich i górnych Niemczech z objaśnieniem poezyi; Dr. Kopp w Erlangen, o literaturze za Ptolemeuszów; Pr. Prange w Hali, historyją powszechną sztuk obrazowych podług ocalonych pomników; Pr. Weise tamże, dzieje sztuki malarskiej we Włoszech; Pr. Schmidt w Berlinie, historyją dramatycznej poezyi u starożytnych i nowszych ludów; Pr. Hotho w Berlinie, o Szylerze jako poecie i Estetyku—(godzinę na tydzień); Major Dr. Hoyer w Hali, historyją siedmioletniej wojny z naukowém objaśnieniem i porównaniem z wyprawami Napoleona; Pr. Steffens we Wrocławiu, mineralogiczną jegrofiją Szląska; Pr. Hausmann w Getyndze, o fabrykach w Anglii.

W przekonaniu że zasłuży na uwagę u światłych czytelników, umieszczamy tu niezmiernie prosty, wynikający z ogólnej uwagi nad naturą mnożenia, nowy sposób otrzymania znajomego algebraicznego wyrażenia na summę członków składających *liczbową jeometryczną progressią*. Sposób ten ma w sobie to szczególnem, że bezpośrednio prowadzi do zrównania wyobrażającego związek rzeczonego *wyrażenia* s postępem jeometrycznym. Jakoż jeżeli m i n są dwa mnożniki a q mnożna, porównywając s sobą mnogości mq i nq, otrzymamy zrównanie:

$$mq = nq + q\left(\frac{m-n}{m}\right) m,$$ w którém, na drugiej stronie zamieniając następnie mnożnika m na n, mieć będziemy:

$$mq = nq + nq\left(\frac{m-n}{m}\right) + q\left(\frac{m-n}{m}\right)^2 m;$$

$$mq = nq + nq\left(\frac{m-n}{m}\right) + nq\left(\frac{m-n}{m}\right)^2 + q\left(\frac{m-n}{m}\right)^3 m;$$

i ogólnie:

$$mq = n\left\{q + q\left(\frac{m-n}{m}\right) + q\left(\frac{m-n}{m}\right)^2 + q\left(\frac{m-n}{m}\right)^3 + \cdots\cdots + q\left(\frac{m-n}{m}\right)^x\right\} + q\left(\frac{m-n}{m}\right)^{x+1} m. \quad (1).$$

niech $q + q\left(\frac{m-n}{m}\right) + q\left(\frac{m-n}{m}\right)^2 + \cdots\cdots + q\left(\frac{m-n}{m}\right)^x = A,$

$$\text{i } \frac{m-n}{m} = S,$$

zrównanie (1) zamieni się na

$$mq = nA + q\,S^{x+1} m, \text{ skąd}$$

$$A = \frac{mq - q\,S^{x+1} m}{n} \quad (2).$$

Liczbę wyrazów w A, oznaczając przez r, i kładąc r — 1, na miejsce x, a m (1 — S) na miejsce n, zrównanie (2) otrzyma postać:

$$A = \frac{q(S^r - 1)}{S - 1},$$

gdzie A oznacza jeometryczną progressią, a $\frac{q(S^r - 1)}{S - 1}$ wyobrażające summę jej członków, jest powszechnie znajomém algebraicznem wyrażeniem. *D. Orlicki.*

Печатать позволяется. С. Петербургъ. 7-го Октября, 1830. *Ценсоръ О. Сенковскій.*

W DRUKARNI WOJENNÉJ